

Agnieszka Żukowska  
Wydział Nauk Ekonomicznych

## Co by było fajnie mieć? *Size-changer*

Za mała szafa, za mała torebka – odwieczny problem każdej kobiety. Na dodatek w pracy dostaje od znajomych zaproszenie na imprezę. Kończy późno, w związku z czym, nie ma czasu na zmianę garderoby. Co robić? Iść na imprezę w służbowym ubraniu czy zrezygnować ze spotkania? A gdyby tak mieć urządzenie, które pozwoliłoby kobiecie być przygotowaną na każdą sytuację? Urządzenie, które umożliwiłoby włożyć do małej torebki ubranie na każdą okazję. Każda, a przynajmniej większość kobiet marzy o urządzeniu, które pomniejszałoby i powiększałoby zarazem jej ubrania.

Motywy zmieniania rozmiarów (w tym miniaturyzacja, powiększanie, kurczenie się czy rozszerzanie) pojawiały się już w literaturze i w filmach *science fiction*. Zwykle zmiana rozmiarów dokonywała się poprzez wypicie jakiejś mikstury bądź przy użyciu maszyny jakiegoś typu. W filmie *Fantastic Voyage* takowe urządzenie (wystarczająco duże, żeby zmieścić przedmiot docelowy) zminiaturyzowało bohaterów do rozmiarów umożliwiających podróż przez ludzkie ciało. Z kolei w *Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki* urządzenie wygląda jak laser, który działa w pobliżu celu.

Moim zdaniem nasze urządzenie *Size-changer*, w bardzo dalekiej przyszłości, będzie podobne właśnie do lasera. Aparat ten musi być mały, lekki i praktyczny, aby mógł się zmieścić w każdej torebce, dlatego też powinien wyglądać jak najzwyklejszy breloczek ze światelkiem wyposażony w dwa przyciski – jeden do pomniejszania, drugi do powiększania. Jak będzie wyglądać każdy z takich etapów?

**Pomniejszanie.** Przycisk do pomniejszania uruchomi wiązkę energii, która zmniejszy ubranie/buty do rozmiarów akcesoriów lalki *Barbie*. Dzięki temu pomniejszone przedmioty będą lżejsze niż normalnie, a także będziemy w stanie je dobrze zobaczyć, nie używając szkła powiększającego.

**Powiększanie.** Wiązka energii, uruchomiona przez przycisk do powiększania, spowoduje, że nasze ubrania/buty wrócą do normalnych rozmiarów. W celu zaoszczędzenia naszego czasu, wybrany strój będzie uprasowany od razu po powiększeniu.

Takie małe urządzenie, a tak wiele może zmienić. Jak nie zmienić, to ułatwić życie. Koniec z ciężkimi torebkami, torbami podróżnymi czy za małą szafą. Nasuwa się tylko jedno pytanie: Czy doczekamy się takiego urządzenia? Pewnie nie za naszego życia, ale może wśród przyszłych pokoleń, w przyszłych stuleciach, pojawi się naukowiec rangi Alberta Einsteina, któremu uda się rozwiązać problem od strony fizyki i wymyśli filmów *science fiction* staną się rzeczywistością. Ludzkość będzie w stanie nie tylko pomniejszać przedmioty, ale także organizmy żywe. Tak jak w *Fantastic Voyage*, będziemy mogli uratować życie wielu ludziom mającym np. skrzepy wewnątrz mózgu, gdzie zabieg chirurgiczny jest niemożliwy. Natomiast taka załoga pojazdu złożona ze specjalistów i pomniejszona do mikroskopijnych rozmiarów, usunie skrzep po dotarciu do mózgu arteriami krwionośnymi. W tej chwili to wszystko wydaje się być fikcją, ale korzystamy z wielu wynalazków, które kiedyś były także niemożliwe.